

Komisja pracując wydawała częściowe opinie wśród ciągłych nieporozumień jej członków (kilku wystąpiło z komisji). Prasa zachodnioniemiecka krytykowała jej działalność. Ostatecznie powstała wokół komisji atmosfera skandalu. Wydana w kwietniu 1960 r. publikacja komisji, stwierdzająca bezpodstawność zarzutów stawianych Oberländerowi, nie bardzo mu się przysłużyła. W tym czasie bowiem opinia zachodnioeuropejska wiedziała o nim już zbyt wiele.

W marcu 1960 r. zorganizowana została w Warszawie przez Zachodnią Agencję Prasową międzynarodowa konferencja prasowa. Na tej konferencji przedstawiono dziennikarzom szeroko przestępczą działalność Oberländera. W kwietniu odbyła się w tej samej sprawie konferencja w Moskwie, na której podano wyniki badań radzieckiej komisji państwowej.

W kwietniu zaczął się w Berlinie przed sądem najwyższym NRD zaoczny proces Oberländera.

Oberländer — atakowany ze wszystkich stron — próbował się jeszcze bronić, przekazując sprawę prokuratorowi w NRF. Równocześnie poprosił o powołanie, dla jej zbadania, komisji parlamentarnej w Bonn. Pod koniec jednak kwietnia wiadano, że CDU uległo naciskom opinii. W dniu 4 maja nastąpiła dymisja Oberländera ze stanowiska ministra spraw przesiedleńców.

Jest rzeczą oczywistą, że odejście Oberländera z rządu nie rozwiązuje bynajmniej sprawy jego osobistej odpowiedzialności za popełnione zbrodnie. Sprawą tą winien się zainteresować wymiar sprawiedliwości NRF. Nie należy się jednak łudzić, aby Oberländera pociągnięto do odpowiedzialności karnej, jako że w NRF postanowiono już zaniechać ścigania przestępców za popełnione zbrodnie wojenne.

Oberländer zniknie niewątpliwie z widowni życia politycznego. W tej chwili dyskutuje się problem zajęcia stanowiska w sprawie Oberländera w komisji parlamentarnej w Bonn oraz ewentl. jego wystąpienie z CDU⁴.

Edward Serwański

ROLA IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO

W PROCESIE NIERÓWNOMIERNEGO ROZWOJU KAPITALIZMU

Miesięczne opracowania wydawane przez Niemiecki Instytut Gospodarczy w Berlinie posiadają dobrze ustaloną i zasłużoną renomę. Zawierają one bowiem nie tylko obfite materiały dotyczące jak najbardziej aktualnych problemów gospodarczych państw kapitalistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec zachodnich, ale równocześnie materiały te są poddawane wnikliwej analizie ekonomicznej. Posiadając więc walor naukowości, organ ten z powodzeniem daje informacje i interpretację bieżących problemów ekonomicznych. Pierwszy tegoroczny numer tego wydawnictwa poświęcony jest problemowi roli niemieckiego imperializmu w procesie nierównomiernego rozwoju kapitalizmu¹.

Pierwszy rozdział omawia zmiany stosunku sił ekonomicznych krajów kapitalistycznych. W przeciągu lat 1925—1929 udział czterech głównych krajów kapitalistycznych w produkcji krajów kapitalistycznych wynosił:

USA	44,3%
Niemcy	12,0%
Wielka Brytania	9,9%
Francja	6,9%

⁴ Informacje o losach sprawy Oberländera pochodzą z Archiwum Prasowego NRD — NRF Instytutu Zachodniego.

¹ *Deutsches Wirtschaftsinstitut*. Bericht 1. Die Ungleichmässigkeit der Entwicklung des Kapitalismus und die Rolle des deutschen Imperialismus. 11. Jahrgang (Januar 1960. Berlin W 8) Clara-Zetkinstrasse 112.

Zniszczenie niemieckiego imperializmu i polityka zachodnich władz okupacyjnych po wojnie spowodowały, że produkcja przemysłowa Niemiec zachodnich znacznie spadła w pierwszych latach powojennych, natomiast francuska już w r. 1948 nieznacznie, brytyjska znacznie przekroczyła poziom przedwojenny. Najsilniej jednak wzrosła produkcja USA, w wyniku silnego rozwoju przemysłowego w okresie wojny. Od 1949 r. produkcja przemysłowa Niemiec zachodnich wzrastała jednak szybciej niż francuska i brytyjska, co spowodowało znaczne przesunięcie w układzie sił między państwami kapitalistycznymi.

Udział w produkcji przemysłowej krajów kapitalistycznych (w %)

Kraj	1937	1948	1953	1956	1958
USA	41,4	56,4	53,3	49,7	46,6
Niemcy zachodnie	9,0	4,3	7,8	9,6	10,5
Wielka Brytania	12,5	11,7	8,3	8,1	8,2
Francja	6,0	4,1	4,0	4,7	5,4

Prócz innych czynników, jedną z głównych przyczyn szybkiego rozwoju produkcji przemysłowej Niemiec zachodnich były wysokie zyski i ich odwrotność — niskie płace. Sprzyjał temu napływ przesiedleńców, powiększający przemysłową armię rezerwową, co wywierało dodatkowy nacisk na płace.

Jeśli przyjąć liczbę ludności w 1938 r. za 100, to w połowie 1950 r. wskaźnik przyrostu ludności wynosił:

Niemcy zachodnie	120,5
Inne zachodnie państwa (OEEC)	108,1
z tego	
Wielka Brytania	106,6
Francja	101,4
USA	116,7

Przeciętne płace kształtowały się w Niemczech zachodnich niżej niż w innych krajach. Jeszcze w 1958 r. zarobki godzinowe brutto wynosiły w przemyśle przetwórczym (w przeliczeniu kursowym na dolary USA):

	centy
USA	213
Szwecja	100
Wielka Brytania	66
Szwajcaria	65
Niemcy zachodnie	54
Francja	53
Holandia	42
Włochy	35

Niskie płace oznaczały zarazem wysokie zyski i wysoką akumulację. Równocześnie wiele przyczyn powodowało istnienie korzystnych lokat kapitałowych. Należały do nich bezpośrednie zniszczenia wojenne, zaniedbania wojenne w przemyśle dóbr konsumpcyjnych czy też nieznaczne zresztą skutki demontażu. Dalsze możliwości inwestycyjne powstawały także przez podział Niemiec i budowę tego przemysłu, którego punkt ciężkości znajdował się na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dla rozszerzenia rynku wewnętrznego istotne znaczenie posiadało włączanie przesiedleńców w procesy gospodarcze, które nie tylko powodowały wzrost obrotów dóbr konsumpcyjnych, ale stwarzały także korzystne możliwości inwesty-

cyjne w przemyśle dóbr konsumpcyjnych. W latach jednak 1950—1958 czynnik ten uległ znacznemu osłabieniu. Ludność Niemiec zachodnich wzrosła w tym czasie o 9%, gdy w innych krajach Europy zachodniej o 6,9, a w USA o 14,7%. W związku z tym coraz większą rolę w rozwoju dzięki oparciu na niskich płacach i dużej przez to zdolności konsumpcyjnej produkcji przemysłowej odgrywały rynki zagraniczne. Wyższe przy tym niż w innych krajach nakłady inwestycyjne *netto* w Niemczech zachodnich oznaczały, że aparat produkcyjny bardziej odpowiadał wymogom nowoczesnej techniki i prześcignął w tym zakresie wyposażenie kapitałowe swych głównych konkurentów zachodnich. Wyraża się to we wzroście wydajności na godzinę roboczą w przemyśle. Przyjmując rok 1950=100, wydajność ta wzrosła w poszczególnych krajach do 1958 r. następująco:

Wielka Brytania	112
USA	121
Szwecja	126
Belgia	137
Francja	156
Niemcy zachodnie	158
Włochy	167

Ten wzrost zdolności konkurencyjnej, a także rozszerzenie rynku wewnętrznego w Niemczech zachodnich przez wchłonięcie gospodarze przesiedleńców umożliwiły uniknięcie stosowanego w innych krajach środka pobudzania wzrostu produkcji, mianowicie inflacji. Zjawisko to wiązało się silnie w tych krajach także z polityką zbrojeń i doprowadzało do obniżania wartości pieniądza, spadku realnych płac i wzrostu zysków, ułatwiających nowe inwestycje. Skutkiem jednak przez inflację wywołanego spadku wartości pieniądza i wzrostu cen, jest — przy niezmiennych kursach wymiennych — spadek zdolności konkurencyjnej na rynkach światowych. Prócz więc głównego czynnika, jakim były niskie płace, i ze strony polityki pieniężnej Niemcy zachodnie były wzmocniane w swej ekspansji handlu zagranicznego.

Ważnym czynnikiem, wyznaczającym siłę ekspansywną na rynki zagraniczne i możliwość wypierania konkurentów, jest stopień koncentracji i centralizacji kapitału produkcji. Wywiera on decydujący wpływ na wysokość płac, wartości dodatkowej, akumulacji, a przez to na zdolność konkurencyjną i pozycję w ramach całego kapitalizmu. Przy poparciu amerykańskiego kapitału monopolistycznego, wykorzystaniu określonych form organizacyjnych reżimu faszystowskiego i przy stłumieniu demokratycznych sił narodowych uzyskał niemiecki imperializm na powrót wysoki stopień koncentracji organizacji. Podporządkowanie aparatu państwowego interesom kapitału monopolistycznego było z wielu względów pełniejsze niż w większości krajów kapitalistycznych. Te i inne czynniki, jak wiele późniejsze obciążenie gospodarki ciężarem zbrojeń, pozwoliły kapitałowi Niemiec zachodnich zająć ponownie silną pozycję na rynkach zagranicznych. Zachodniemiecki eksport przekroczył już w 1952 r. wielkość eksportu francuskiego, a w 1958 r. zbliżył się do brytyjskiego. Ekspansja eksportowa dokonywała się przy niskich płacach, a przez to niskim stosunkowo poziomie wewnętrznej konsumpcji i w rezultacie niskim, w porównaniu z wielkością produkcji i eksportu, poziomie importu. To zaś prowadziło do powstawania znacznych nadwyżek w bilansie handlowym. Odwrotną stroną tego zjawiska były znaczne deficyty w bilansach handlu zagranicznego u innych wielkich konkurentów zachodnioeuropejskich. Salda bilansów handlowych państw kapitalistycznych Europy wynosiły (w mln dol.):

	Niemcy. zach.	Kraje OEEC bez Niemiec zach.	Wielka Brytania	Francja
1954	+ 660	— 4.731	— 1.694	— 28
1955	+ 316	— 5.738	— 2.414	+ 113
1956	+ 700	— 6.696	— 1.598	— 1008
1957	+ 1054	— 7.361	— 1.728	— 1070
1958	+ 1396	— 4.876	— 1.188	— 481
1959 1 połowa	+ 655	— 2.261	— 641	+ 102

W ten sposób więc szereg krajów europejskich wpadł w trudności bilansu płatniczego. We Francji doszło do wyraźnego kryzysu walutowego, rezerwy złota i dewiz kurczyły się silnie tu do 1958 r. Brytyjskie rezerwy kurczyły się w pierwszych latach po 1950 r. a szczególnie w 1955 r. Oba kraje zadłużały się w stosunku do zagranicy, zwłaszcza w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym i Europejskiej Unii Płatniczej, pozycja natomiast kredytowa Niemiec zachodnich została wzmocniona. Zapasy jednak dewiz spadły w 1959 r. w Niemczech zachodnich. W małym stopniu było to wynikiem zmniejszenia się nadwyżek eksportowych, głównie zaś spowodowane zostało to wzmocnieniem państwowego i prywatnego wywozu kapitału. I na tym odcinku znalazły się Niemcy zachodnie w korzystnej sytuacji. Duże rezerwy dewizowe umożliwiały Niemcom zachodnim oferować swym odbiorcom długie terminy płatnicze i udzielić wysokich kredytów w różnych formach. W walce konkurencyjnej te duże możliwości kredytowe stały się ich nową bronią w realizowaniu imperialistycznych celów. Na te współzależności wskazuje brytyjskie pismo „New Statesman” (7 II 1959, nr 1456 s. 117) pisząc o Niemczech zachodnich:

„Kraj ten nauczył się swe płace zduszać do poziomu leżącego poniżej wydajności pracy. Toczy się na rynku światowym, gdy się wiele więcej sprzedaje, niż kupuje, a nadwyżki wykorzystuje, by powiększać swe wpływy gospodarcze. Wystawienie takiej konkurencji słabszemu i mniej dynamicznemu systemowi przemysłowemu nie opartemu na kontrolowanej sile oznacza sianie niepokojów”.

Drugi rozdział styczniowego opracowania „Deutsches Wirtschaftsinstitut” omawia walkę o nowy podział sfer panowania i wpływów. Nierównomierny rozwój produkcji przemysłowej i handlu zagranicznego doprowadził do sprzeczności między dotychczasowym podziałem sfer panowania i wpływów a gospodarczym stosunkiem sił wielkich mocarstw imperialistycznych. Wielka Brytania posiada obszar wpływów wykraczający znacznie ponad stosunkową obecną siłę ekonomiczną. Jego jądrem jest *Commonwealth*, obejmujący prócz Wielkiej Brytanii 625 mln ludzi. Więzy polityczne tego obszaru w wyniku ruchów wyzwoleniczych są coraz luźniejsze i panowanie kolonialne przekształca się w formę dominium. Obecnie już tylko około 13% ludności *Commonwealthu* znajduje się w zależności kolonialnej. W tej sytuacji Wielka Brytania, chcąc zabezpieczyć swe panowanie, coraz większy nacisk kładzie na środki ekonomiczne. Najważniejszymi wśród nich to cła preferencyjne, wspólna waluta oraz gospodarcze wpływy w krajach zależnych, powstałe przez wieloletnie powiązania handlowe, a zabezpieczone wielkimi nakładami kapitałowymi. W tej sytuacji zyskał na znaczeniu instrument polityki monetarnej: funt szterling. Waluty krajów, należących do bloku szterlingowego, pozostają w stałym stosunku do funta szterlinga, a ich rezerwy walutowe, koncentrowane w Londynie, przy końcu 1959 r. wynosiły 2,7 mlr. funtów.

Francuski obszar kolonialny jest mniejszy i obejmuje 60 mln ludzi, a związki polityczne są, w porównaniu z brytyjskimi, ściślejsze. Pod wpływem nieprzerepartego ruchu wyzwoleniczego kraje podległe uzyskały od Francji pewne, formalne możliwości większej autonomii czy nawet niezależności; Francja się spodziewa, że tą drogą będzie mogła nadal utrzymać swe panowanie gospodarcze. Podległe narody

wykorzystują jednak te możliwości do dalszej walki o swą niezależność. W ostatnich latach wzrosło znaczenie gospodarcze kolonii francuskich z powodu odkrycia wartościowych pokładów rud i ropy, jak i możliwości ich gospodarczego wyzyskania. W tym jednak właśnie czasie ruchy wyzwolenicze zyskały na sile z powodu francuskiej polityki ucisku. Ta sprzeczność między wartością a rosnącymi trudnościami dalszego panowania prowadzi do wzmoczonych wysiłków, aby system kolonialny zmodyfikować poprzez nowe konstrukcje. Zmierzają one ku dopuszczeniu krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej do eksploatacji kolonii, ku przyznawaniu ograniczonej autonomii krajom kolonialnym, ale w efekcie poprzez silniejsze powiązania gospodarcze, ku utrzymaniu systemu kolonialnego jako całość.

Stany Zjednoczone zabezpieczyły sobie sferę wpływów, odpowiadającą ich sile gospodarczej. Nie opierają one przy tym swej pozycji na podporządkowaniu państwowym, lecz na panowaniu gospodarczym i na wynikającej z niego sile nacisku politycznego, przez co reprezentują nową formę stosunków kolonialnych. Prócz swej bezpośredniej sfery wpływów (Ameryka Południowa, Kanada, Filipiny, południowa Korea, Taiwan) rozszerza się ona drogą finansowej „pomocy” militarnej i gospodarczej na cały szereg krajów kapitalistycznych, nie wyłączając brytyjskiej i francuskiej sfery interesów, jak i wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Stosunek Niemiec zachodnich do tych 3 wielkich mocarstw kapitalistycznych wyraża się tym, że gdy one bronią swych pozycji i swych sfer wpływów, to Niemcy zachodnie starają się w nie przeniknąć, i faktycznie to czynią. Wprawdzie Kanada i Ameryka Południowa pozostają nadal główną domeną wpływów gospodarczych Stanów Zjednoczonych, których udział w imporcie tych krajów wynosi 60—70% ich ogólnego importu, to jednak Niemcy zachodnie zwiększyły w ostatnich latach swój udział w imporcie tych krajów, szczególnie w stosunku do Wielkiej Brytanii. Podobnie wygląda sytuacja w krajach południowo-wschodniej Azji, znajdujących się w strefie wpływów amerykańskich, gdzie mimo znacznego wzrostu udziału NRF w imporcie tych krajów, jest on jednak stosunkowo nieznaczny.

Import bloku szterlingowego z Wielkiej Brytanii obniżył się stosunkowo w ostatnich latach. Niemcy zachodnie natomiast usadowiły się jako trzeci największy partner importowy tego obszaru. W 1958 r. udział Wielkiej Brytanii w imporcie bloku szterlingowego wynosił 32,3%, USA — 11,3%, a Niemiec zachodnich — 7,0%. We francuskiej natomiast sferze wpływów udział Niemiec zachodnich nie zmienił się w ostatnich latach i wynosi 2,4% jej ogólnego importu.

Do obszarów, w których żadne z wielkich kapitalistycznych krajów nie posiada decydującej przewagi, należą kraje Środkowego Wschodu, nie należące do bloku szterlingowego (Zjednoczona Republika Arabska, Sudan, Abisynia, Erytrea, Włoska Somalia, Iran, Izrael). Tutaj walka o zdobycie przodującej pozycji toczy się szczególnie ostro. Pozycja Niemiec zachodnich przy tym w ostatnich latach tam wzrosła. W Iranie i Syrii Niemcy stały na pierwszym miejscu w 1958 r. w imporcie tych krajów, udział natomiast francuski się obniżył.

Ogólnie biorąc, w większości obszarów gospodarczo zacofanych usiłowania monopolu Niemiec zachodnich, popierane państwowymi środkami ekspansji eksportowej, nie zdołały zlikwidować przewagi konkurencyjnej innych państw kapitalistycznych. Przy uwzględnieniu przy tym faktu, że powojenna koniunktura gospodarcza uległa wyczerpaniu, należy się spodziewać, że musi to doprowadzić do dalszego zaostrzenia walki konkurencyjnej.

Dla dalszego rozwoju decydujące znaczenie posiada niepowstrzymany i szybki rozpad systemu kolonialnego. Wzbudza to wśród imperialistów niemieckich nadzieje na poszerzenie ich wpływów w tych krajach, które się wyzwolą z systemu kolonialnego, poprzez udzielenie „pomocy” ze znacznych nadwyżek bilansu płatniczego. Z drugiej jednak strony, wyzwolone kraje nie zadowolają się tylko uzyskaniem

formalnej suwerenności, lecz dążą do uwolnienia się spod panowania ekonomicznego krajów imperialistycznych. To znów zagraża „bezpieczeństwu” ulokowanych w tych krajach kapitałów, tym bardziej że łączą się z nimi określone żądania polityczne. Obawa więc monopoli o swe kapitały stanowi granicę ekspansji kapitalistycznej na te obszary. Poza tym wzrastająca możliwość udzielenia rzeczywistej pomocy tym krajom przez obóz socjalistyczny wzmacnia ich siłę oporu. Bariera, jaką rozwinięte kraje kapitalistyczne stworzyły dla ekspansji niemieckiego imperializmu na rynki krajów gospodarczo słabo rozwiniętych, spowodowała skierowanie jego siły uderzenia na kraje wysoko rozwinięte gospodarczo, szczególnie na kraje kapitalistyczne Europy. Podobnie i eksport kapitału w większym stopniu niż innych mocarstw kapitalistycznych kierował się do rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Gdy jednak około 80% zachodniemieckiego eksportu kierowało się do kapitalistycznych państw europejskich, to możliwości lokowania uzyskanych na tym obszarze nadwyżek dewizowych w formie lokat kapitałowych są wiele mniejsze. Z ogólnego eksportu kapitału 28% przypada na ten obszar. Także na innych obszarach Niemcy zachodnie nie mogły nadwyżek eksportowych lokować w formie eksportu kapitału. W ten sposób stezauryzowały się w NRF poważne rezerwy złota i dewiz jako skutek nierównomiernego rozwoju w obozie kapitalistycznym. W rezultacie doprowadziło to szczególnie w 1957 i 1958 r. do poważnych trudności płatniczych w obrotach międzynarodowych, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Francji.

Wysokie nadwyżki bilansu płatniczego Niemiec zachodnich z kapitalistycznymi krajami Europy, które dotychczas nie mogły zostać ulokowane zagranicą, uwydatniają rozbieżność między wysiłkami ekspansywnymi niemieckiego imperializmu a możliwościami ich realizacji. Polityką, która ma stworzyć odpowiednie warunki dla realizacji tych zamierzeń, jest polityka integracji. Europejska Wspólnota Gospodarcza ma być tym środkiem, który stworzy odpowiednio duży i opanowany przez monopole niemieckie obszar gospodarczy, gdzie znajdują się możliwości dla lokowania nadwyżek produkcyjnych, szczególnie dla korzystnych lokat kapitałowych. Uzyskanie przewagi i wpływów gospodarczych na tym „integrowanym” obszarze umożliwi znów rozszerzenie wpływów politycznych. Rozdział trzeci styczniowego sprawozdania *Deutsches Wirtschaftsinstitut* omawia agresywność niemieckiego imperializmu. Rozbieżność między wzrastającą siłą niemieckiego imperializmu a pozostającym za nią w tyle obszarem wpływów gospodarczych wyjaśnia wysiłki, zmierzające do nowego podziału świata i stwarza podstawy dla narastania jego agresywności. Wyczerpanie się powojennej koniunktury i związane z tym narastające trudności zbytu zwiększają przy tym ostrość walki konkurencyjnej między krajami kapitalistycznymi, przez co Niemcy zachodnie muszą stosować coraz silniejsze środki, by osiągnąć swe cele. Wyraża się to w coraz większym nacisku na place, w coraz dłuższych terminach płatniczych i szerszych ofertach kredytowych, szczególnie dla krajów gospodarczo zacofanych, które z powodu trwałego kryzysu na światowych rynkach surowcowych reprezentują coraz mniejszą siłę nabywczą.

Oprócz ogólnych warunków, które określają sytuację świata kapitalistycznego, działają jeszcze inne czynniki, które odnoszą się tylko do zachodniemieckiego kapitalizmu. Należą tu w pierwszym rzędzie historyczne powiązania Niemiec zachodnich z historyczną ideologią i tradycjami faszystów. Prześiąknięcie aparatu państwowego, łącznie z sądownictwem i dowództwem wojskowym, funkcjonariuszami nazistowskimi, jest tylko personalną stroną tego procesu. Dalszym tego rodzaju czynnikiem jest podział Niemiec, który jest skutkiem agresywności niemieckiego kapitału monopolowego i wyznacza kierunek jego działania. Wreszcie charakter kapitalizmu Niemiec zachodnich wiąże się z jego związkami z monopolami amerykańskimi, które w swej polityce europejskiej oparły się przede wszystkim na Niemczech zachodnich. Niemcy zachodnie nie mogłyby wyzyskać takiej pozycji,

jaką obecnie posiadają w świecie kapitalistycznym, gdyby nie wydatne poparcie USA. Podstawą, łączącą oba państwa, są interesy polityczne, mianowicie dążność USA do utworzenia z Niemiec zachodnich głównej siły militarnej przeciw ZSSR. Niemcy zachodnie nie rezygnują jednak z realizacji swoich własnych interesów, co się szczególnie wyraża w poczynaniach, zmierzających do storpedowania wszelkich wysiłków zmierzających do odprężenia międzynarodowego. Ostrze ich agresywnej polityki zwrócone jest przeciw obozowi socjalistycznemu. Nieukrywane są żądania okupacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej czy też obszarów radzieckich, polskich i czechosłowackich. Agresywność jednak niemieckiego imperializmu nie tylko jest skierowana przeciw obozowi socjalistycznemu: przy istniejących uprzednio warunkach parcie jego zostało skierowane na zachód i także dzisiaj zauważyć można, jak niemiecki kapitał monopolowy czyni wysiłki o zdobycie panowania w Europie zachodniej. Historia „integracji” i „polityki europejskiej” wykazuje, że kapitalistyczni sąsiedzi Niemiec zachodnich liczyli początkowo na uzyskanie korzyści dla swych interesów w walce konkurencyjnej, lecz nadzieje te okazały się zwodniczymi. Tak np. kapitalizm francuski oczekiwał, że przez utworzenie *Montanunion* zdoła uzyskać kontrolę nad procesami koncentracji w Niemczech zachodnich i zahamować ich odrodzenie. Nadzieje te jednak zawiodły. Przemysł zachodnioniemiecki wyzwoił się przez przystąpienie do *Montanunion* z nałożonych po wojnie ograniczeń produkcyjnych i uzyskał możliwości nowej ekspansji. W ramach „Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali” produkcja węgla, żelaza i stali Niemiec zachodnich wzrastała w rezultacie szybciej niż francuska. „Europejska Unia Płatnicza” umożliwiła w pierwszych latach swej działalności przewyżczyć, poprzez kredyty, zachodnioniemiecki ujemny bilans handlowy z krajami europejskimi. W następnych latach Unia ta stała się dla Niemiec zachodnich narzędziem uzyskiwania wysokich nadwyżek bilansu handlowego, które w rezultacie doszły aż do granic, uniemożliwiających dalszą ekspansję na tym obszarze, z powodu trudności finansowych pozostałych partnerów. *Euroatom*, podobnie jak *Montanunion*, budził w kapitalizmie francuskim nadzieję na uzyskanie w tym zakresie kontroli nad Niemcami zachodnimi. Faktycznie jednak imperializm niemiecki wykorzystuje tę drogę do przyspieszenia rozwoju swej broni atomowej. Najnowszym wreszcie narzędziem realizacji planów panowania w Europie zachodniej jest „Europejska Wspólnota Gospodarcza”. Jako najsilniejszy partner „Wspólnoty” Niemcy zachodnie chcą doprowadzić do zniesienia przez pozostałych członków ochrony celnej i w ten sposób otworzyć sobie drogę do wywozu towarów i infiltracji kapitałowej. Francja ma nadzieję, że związanie jej obszarów kolonialnych z „Wspólnotą” włączy równocześnie i innych partnerów, ułatwi jej utrzymanie reżimu kolonialnego, zabezpieczy rynki zbytu ich koloniom oraz spowoduje udział pozostałych krajów w podstawowych inwestycjach w koloniach, np. w sieci komunikacyjnej, co jest niezbędnym warunkiem dla przyszłych lukratywnych inwestycji kapitałowych. Niemcy zachodnie natomiast widzą tu nową szansę ekspansji kolonialnych. Szczególnie silny wyraz znajduje agresywność niemiecka w szybko postępujących zbrojeniach. Już polityka „integracji”, prócz aspektu ekonomicznego, realizuje cele polityczne. Popieranie jej przez Stany Zjednoczone ma na celu stworzenie odpowiedniej podstawy ekonomicznej dla NATO. Niemcy zachodnie i na tym odcinku realizują swoje własne interesy. Krok po kroku usuwają przeszkody, jakie po drugiej wojnie zostały utworzone przeciw odrodzeniu się militarystyki niemieckiej. Plany, zmierzające poprzez politykę integracji do panowania w Europie, nie mają jednak perspektyw w stosunku do krajów socjalistycznych i napotykają opór innych krajów kapitalistycznych Europy. Szczególnie silne opory znajduje polityka zachodnioniemiecka w Wielkiej Brytanii, gdyż całkiem wyraźnie zmierza ona do wyparcia W. Brytanii z posiadanej pozycji. Polityka więc „integracji” doprowadziła sprzeczności między nimi do nowego punktu szczy-

towego. W EWG i „Małej Strefie Wolnego Handlu” skupili się zwolennicy obu rywali, tak iż w rezultacie kapitalistyczne kraje Europy podzieliły się na dwie grupy. Agresywna więc polityka „integracji”, prowadzona przez Niemcy zachodnie, wywołała poważne sprzeczności wśród państw kapitalistycznych, spowodowane sprzecznymi interesami poszczególnych krajów. Wzrastająca agresywność niemieckiego imperializmu staje się przy tym głównym czynnikiem, który sprzeczności te powiększać będzie w dalszym ciągu. Szeroka analiza zawarta w powyższym opracowaniu *Deutsches Wirtschaftsinstitut* oparta jest na odpowiednio dobranych materiałach statystycznych, dokumentujących poszczególne zagadnienia omawianego problemu.

Zdzisław Nowak

OBCHODY DWUSETNEJ ROCZNICY URODZIN F. SCHILLERA W NRD

Punktem kulminacyjnym uroczystości, związanych z obchodem dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Schillera, były imprezy, które się odbyły od 6—10 listopada ub. r. w Weimarze. W uroczystej akademii, którą urządono w Niemieckim Teatrze Narodowym w Weimarze, brali udział: pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Walter Ulbricht, prezes Izby Ludowej dr Johannes Dieckmann oraz inni przedstawiciele partii i rządu NRD, przedstawiciele placówek dyplomatycznych, 16 delegacji zagranicznych i szerokie rzesze społeczeństwa NRD.

Wśród gości zagranicznych obecni byli: dyrektor Instytutu Literatury Powszechnej prof. Anissimow (Moskwa), prof. dr Sryck (Belgia), prof. dr Stanczew (Bułgaria), prof. dr Feng-chih (Chiny), Toivo Lyy (Finlandia), prof. dr Colleville (Francja), dr Thomas (Anglia), dr Chiarini (Włochy), Theun de Vries (Holandia), Trygve Norum (Norwegia), dr Huppert (Austria), Leon Kruczkowski (Polska), dr Banus (Rumunia), dr Aespelin (Szwecja), dr Goldstücker (Czechosłowacja) oraz prof. Halasz (Węgry)¹.

W dn. 6—9 października odbyła się w Weimarze konferencja naukowa poświęcona twórczości Schillera, w której uczestniczyli naukowcy, lektorzy, nauczyciele, pisarze i krytycy. Na konferencji omawiano dwa zasadnicze tematy: 1. Znaczenie dzieł Schillera w naszych czasach; 2. wykazanie rozwoju, nie zaś rozłamu między rewolucyjnością okresu młodzieńczego w twórczości pisarza a okresem późniejszym.

Wykłady dotyczące tych zagadnień wygłosili: prof. Kuckhoff (Lipsk), dr Hahn (Weimar), prof. Hans Mayer, dr Thalheim (Berlin), prof. dr Geerdts (Greifswald), dr Siegfried Seidels (Berlin), oraz goście zagraniczni. Ożywiona dyskusja, która wywiązała się również z 30 studentami, przybyłymi z NRF, okazała się bardzo owocna².

Przemówienie na uroczystej akademii poświęconej pamięci wielkiego pisarza wygłosił Aleksander Abusch, minister kultury, laureat nagrody państwowej NRD, który powiedział m. in.:

„nigdzie w Niemczech nie można dziś z większą słusnością mówić o przejęciu dziedzictwa tego wielkiego pisarza przez cały naród, niż w Niemieckiej Republice Demokratycznej”³.

Udział całego społeczeństwa NRD w uroczystościach ku czci Fryderyka Schillera podkreślił jeszcze raz minister Abusch w wywiadzie prasowym, przeprowadzonym

¹ Por. art. „Die Welt ehrt mit uns Friedrich Schiller“ w „Neues Deutschland“, Nr 312, 12 XI 59.

² Por. art. G. J a n z, Ein neues Schillerbild für Millionen, w „Berliner Zeitung“, Nr 265, 13 XI 1959.

³ Por. art. „Unsere Arbeiter- und Bauern-Macht — Treuhänder von Schillers humanistischem Erbe für die ganze Nation“ w „Sonntag“, nr 46, 15 XI 1959.

⁴ Por. art. „Schillerehrung — wahrhaft national“ w „Berliner Zeitung“, nr 277, 28 XI 1959.